

„Znani i nieznani - biografie bialczan, naszych babć i dziadków”

Dział Wiedzy o Regionie ogłosił w październiku ubiegłego roku konkurs skierowany do mieszkańców naszego miasta pt. „Znani i nieznani - biografie bialczan, naszych babć i dziadków”. Patronat nad konkursem przyjął Prezydent Miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk.

W konkursie wzięły udział osoby w różnych przedziałach wiekowych, a sam konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Spośród wielu nadesłanych prac jury wybrało najlepsze. Wybór był bardzo trudny, bowiem każda z prac zawierała ciekawe historie mieszkańców naszego regionu. Wybrane prace zostały opublikowane w pokonkursowym wydawnictwie o tym samym tytule.

Na uwagę zasługują szczególnie prace młodych ludzi, którzy zechcieli zmierzyć się z przeszłością swoich dziadków. O tym, jak ważne jest pielęgnowanie korzeni, z których wyrastamy mówił już Jan Paweł II. Każda historia opisana w publikacji to kawałek historii miasta i okolic, to skrawek wielkiej historii naszego kraju. Publikacja zawiera szereg wspomnień i biogramów ludzi zwyczajnych a jednak niezwykłych.

Jedna z prac zaczyna się od słów: „Dawno, dawno temu... żyła sobie... nie-księżniczka...” Każda z osób opisywanych miała swoje marzenia, swoje plany o pięknym, szczęśliwym życiu. Los jednak często sprawiał, że marzenia te musiały ulegać zmianom.

Pola Klek przypominała nam znaną wszystkim postać Mariana Sobieszczuka, kojarzącego się nierozłącznie z centrum miasta i zakładem zegarmistrzowskim. Pan Marian przez wiele lat był prezesem Koła Bialczan. To postać nietuzinkowa, która na stałe wrosła w klimat miasta.

Taką osobą była też legendarna Elżbieta Chaberska we wspomnieniach Róży Wołosiuk.

Lekarza i społecznika urodzonego w Białej Podlaskiej Pawła Korolą przypominała Julia Sierniawska. Doktor mieszkał w Brześciu i pomimo, iż nie wrócił już nigdy do Białej warto pamiętać tę postać.

Jedni w Białej się urodzili, ale życie zawiodło ich w różne strony Polski, inni z Białą zetknęli się na chwilę lub też zapuścili tutaj swoje korzenie. Tadeusz Bogalski, którego sylwetkę przypominała Oliwia Uss, do miasta trafił, jako dziecko. Tutaj uczył się, a potem pracował w Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Ale nie mniej ważne od osób sprawujących rozmaite funkcje w mieście są życiorysy osób znanych bardziej w swojej społeczności. Bartosz Kozłowski opisał historię swojej rodziny i pradziadka Zdzisława Kozłowskiego, który jako dziecko wyjechał z rodzicami do Francji. Po powrocie uczył się. Gdy przyszła II wojna światowa trafił wraz z grupą szkolnych kolegów do obozu pracy w Monachium a potem do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Nagrodą specjalną w konkursie została wyróżniona praca Michała Kulpy o babci Jadwidze Szyszkiewicz ozdobiona wieloma zdjęciami.

Nasi dziadkowie i babcie są dla nas cichymi często bohaterami mierzącymi się z wieloma przeciwnościami losu. Historię życia Antoniego Chełstowskiego utrwaliła Kinga Lewczuk. Mieszkaniec Jażwin opowiedział uczennicy szkoły podstawowej o codzienności, jakiej doświadczał przez lata swojego życia. Amelia Doluk zapisała karty konkursowe wspomnieniami o swoim dziadku Henryku Doluku, który pasjonował się majsterkowaniem i przez wiele lat prowadził zakład stolarski. Babcia Martynki Dróżdź, Wanda Szlendak jest bohaterką kolejnego zwykłego-niezwykłego życiorysu. W tych wspomnieniach losy rodziny wplecione są w losy naszego kraju i przemiany, jakie przez lata się w nim dokonywały. Kamila Domańska także utrwaliła w pamięci przyszłych pokoleń postać swojego dziadka Ryszarda Domańskiego, wspominając wojnę i jej tragiczne obrazy, które zapadły w pamięć małego chłopca. Marta Michalak opowiedziała nie-bajkę o babci Cesi. Czesława Waszkiewicz była taką cichą wojowniczką i bohaterką, która musiała dźwigać ciężary losu, jak mówi autorka wspomnień: walczyła na własnym froncie a jej orężem był upór i silna wola przetrwania. Pobyt żołnierza 34 Pułku Piechoty Aleksandra Brzozowskiego na robotach u niemieckiego „bauera” wspomina Julia Wasilewska. Moment powrotu do domu był jednym z najszcześniejszych dni. Wielkim autorytetem Zofii Wróbel był jej ojciec. Maja Bochenek wspomniała biografię Zofii, która dorosłe życie rozpoczęła w Białej od pracy w miejskim żłobku a wielki sentyment do tego miejsca spowodował, że nie została na stałe w Warszawie, przedkładając zacisze i klimat naszego miasteczka. Umiłowanie do muzyki przeniosło się na dzieci i wnuki.

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

Osobiste wspomnienia Ireny Mikiciuk to kanwa zespalaćca dwie różne a jednak bliskie sobie historie. Dwie dziewczynki Irenka i Justynka Domańska spotkały się po latach na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. I okazało się, że ich drogi ciągle się krzyżowały. To historia dwóch energicznych kobiet, zaangażowanych w życie społeczne miasta.

Konkurs pokazał nam, jak wielką siłę mają wspomnienia o ludziach nam niegdyś bliskich. A nawet, jeśli nie znaliśmy ich, to historię ich życia, walki o przetrwanie, o szczęście sprawiają, że żyjemy ich życiem. Dzięki temu możemy zapoznawać się z historią lokalną a to, co zostało utrwalone na papierze nie zginie.

Zachęcamy do przeczytania najnowszej publikacji Miejskiej Biblioteki Publicznej, którą można wypożyczyć, a także zakupić w Dziale Wiedzy o Regionie naszej biblioteki.

Publikacja „Znani i nieznani – biografie białczan, naszych babć i dziadków” ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Białej Podlaskiej.

21 czerwca 2021 r. w Dziale Wiedzy o Regionie mieliśmy przyjemność gościć wszystkich laureatów na podsumowaniu konkursu. [Listę nagrodzonych](#) opublikowaliśmy wcześniej na stronie głównej biblioteki. Wszystkim nagrodzonym gratulujemy!